



Recenzja pracy doktorskiej pana Dominika Marcinkowskiego pt. „Czechosłowacka prasa wobec sytuacji politycznej w PRL (1980-1989)”. Praca doktorska pana Dominika Marcinkowskiego powstała w Instytucie Historii Archiwistyki Uniwersytetu im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, w ramach programu/kierunku Historia. Promotorem pracy doktorskiej jest dr hab. prof. UKEN Małgorzata Świder.

* * *

Tzw. dekada Solidarności radykalnie zmieniła nowoczesne dzieje nie tylko Polski, ale w szerszym sensie całego sowieckiego bloku łącznie ze Związkiem Radzieckim. Reakcje poszczególnych reżymów komunistycznych na polskie wydarzenia lat 1980-1989 były różne. Po jednej stronie widzimy oportunistyczną pozycję kadarowskich Węgier, żyjących z trudnym dziedzictwem 1956 roku, dogorywającym modelem komunizmu gulaszowego i proponujących wewnętrzne rozwiązanie polskiego kryzysu. Po drugiej stronie spotykamy otwarcie wrogi stosunek reżymu enerdowskiego nawołującego do interwencji wojskowej a organizującego działalność agenturalną wobec Polski, jakby ta była już po drugiej stronie żelaznej kurtyny.

Czechosłowacja, wydaje mi się, zajmuje tutaj pozycje raczej pośrednią. Z Moskwą albo z NRD łączy Pragę negatywny stosunek do polskich zmian zapoczątkowanych w sierpniu 1980 roku, ponieważ dla polityków z KPCz te zmiany są groźbą przypominającą Praską Wiosnę 1968 roku. Z Budapesztem dzieli się Praga doświadczeniem i dylematami władzy powstającej w wyniku zewnętrznej interwencji, czyli władzy importowanej, jak się potocznie mówi, na bagnietach wojsk obcych, w tym wypadku wojsk Układu Warszawskiego. Czechosłowacka percepcja Polski lat osiemdziesiątych zakrawa na pewną ironię historyczną. Odwołując się do słów brytyjskiego historyka Timothy Gartona Asha, jest to spojrzenie na dziesięcioletni demontaż polskiego komunizmu z perspektywy reżymu w Pradze, który trzymał się twardo, by w końcu runąć w ciągu dziesięciu dni. I wraz z autorem dysertacji możemy zapytać, czy (i kiedy) reżym w Pradze w ogóle zrozumiał, że miniona polska dekada była tylko długim przedobrazem jego własnego, bardzo krótkiego upadku.



**FAKULTA
SOCIÁLNIH VĚD**
Univerzita Karlova

Praca poświęcona jest czechosłowackiej reakcji na polskie wydarzenia lat 1980-1989, czyli temu, jak w tym czasie politycznie i ekonomicznie relatywnie stabilny reżym w Pradze reagował na sąsiadujący reżym w Warszawie, który już wcześniej przechodził przez szereg mniejszych czy większych wstrząsów, by w sierpniu 1980 stanąć przed kryzysem na tyle wielkim, że ostatnim.

Reakcję rozumie się tutaj jako medialną refleksję o Polsce w latach 1980-1989 na przykładzie oficjalnej prasy, którą autor postrzega jako swego rodzaju medialne przedłużenie reżymu sformowanego w Czechosłowacji w trakcie procesu tzw. normalizacji, następującego po interwencji wojsk Paktu Warszawskiego w 1968 roku, kiedy neostalinowskie kierownictwo KPCz rozpoczęło likwidację reform Praskiej Wiosny. Medialny sektor został wtedy poddany radykalnej administracyjnej presji łącznie ze wznowieniem cenzury, które odbywało się już w ramach sfederalizowanego państwa, co w 1980 roku (czyli w tym samym roku, kiedy rozpoczyna się narracja pracy) doprowadziło do powstania federalnej struktury nadzoru nad mediami.

Centralnym pytaniem autora jest w jaki sposób „czechosłowacka prasa oficjalna opisywała sytuację polityczną w Polsce na przestrzeni lat 1980-1989”. Już na początku trzeba powiedzieć, że pytanie „jak” jest ryzykowne, ponieważ wywołuje potrzebę uzupełnić go lub uściślenia – pytamy się: jak dobrze czy źle, jak prawdziwie czy zakłamanie? Czy celem tego opisu było podanie interpretacji przyczyn kryzysu, czy wyciągnięcie z tej interpretacji wniosków dla własnej potrzeby, czy „sprzedanie” właściwej interpretacji i jej wniosków obywatelom Czechosłowacji w taki sposób, żeby wykluczyć pojawienie się czy kopiowanie polskiego scenariusza we własnym kraju?

Autor pracy w jej wstępie charakteryzuje scenę prasową. Pomimo oficjalnych czechosłowackich źródeł prasowych praca korzystała w niemałym stopniu z analogicznych źródeł po polskiej stronie, czego potrzeba jest oczywista. Jak się okazuje, oba segmenty medialne (również i instytucje polityczne) nie mogły nie komunikować się ze sobą ze względu na nierzadko pojawiające się odmienne postrzeganie sytuacji tego drugiego, albo na odmiennosc racji stanu (czy partii), które było trzeba wyjaśniać, łagodzić i uspokajać.

Wzajemne komentarze i sprostowania były ważne i cenne także dlatego, że z upływem czasu coraz wyraźniej świadczyły o zmieniającej się sytuacji przede wszystkim po stronie



polskiej. Postępująca zmiana kondycji warszawskiego reżymu (czyli jego progresywny kryzys) oddalała go od reżymu praskiego najpierw co do rozmiaru i akceptacji zmian w Warszawie projektowanych w związku z rozpoczęciem dialogu z opozycją, a w końcu i co do faktu, że z praskiego punktu widzenia kierownictwo PZPR jakby rezygnowało (co zaprzeczało znanemu „władzy raz zdobytej nigdy nie oddamy”), nie sprzeciwiało się „rozwodowi” z komunizmem i nawet jakby „pędziło” do kapitalizmu.

W tym kontekście da się zrozumieć, dlaczego autor do reżymowych gazet dołączył zupełnie inny gatunek prasy, tzn. „Lidové noviny”, czyli gazetę z tzw. drugiego obiegu, która w sposób rzeczowy i realistyczny opisywała, co się działo w Polsce zamiast upartej ideologizacji działań i narzekania na zdradę socjalizmu. Jednak uważam, że w takim razie można było trochę więcej się zastanowić nad mediami działającymi poza reżymem, ponieważ „Lidové noviny” nie były jedynym przykładem niezależnej interpretacji polskich działań i część tego rodzaju mediów często korzystała z kontaktów i informacji opracowywanych w ramach konspiracyjnej Solidarności Polsko-Czechosłowackiej.

Drugim, nie mniej ważnym źródłem informacji były archiwa czechosłowackich i polskich instytucji państwowych i partyjnych uzupełniające obraz działań medialnych lub wyjaśniających ich kontekst. Kwerenda w czechosłowackich (czeskich) i polskich zbiorach zaowocowała bogatym materiałem prasowym i archiwalnym i została uzupełniona niemniej bogatą literaturą wtórną włącznie z publicystyką, przy czym autor pracy korzystał ze źródeł tradycyjnych („papierowych”) i elektronicznych/internetowych.

Struktura pracy jest chronologiczno-problemowa, co ma swoje dodatnie i ujemne strony. Autor podzielił temat według periodyzacyjnego schematu ustalonego w literaturze naukowej na trzy części. Pierwsza dotyczy powstania i rozwoju pierwszej Solidarności od sierpnia 1980 do jesieni 1981 roku, druga śledzi wydarzenia od likwidacji Solidarności poprzez ogłoszenie stanu wojennego w grudniu 1981 do referendum w listopadzie 1987 roku, i trzecia opisuje sytuację od referendum do wyborów kontraktowych w czerwcu 1989 i parę tygodni po wyborach.

Praca bardzo trafnie opisuje początki medialnej refleksji, która starała się dopiero znaleźć odpowiedni polityczny styl, była powściągliwa i wahała się co do ocen sytuacji, póki nie była znana pozycja radzieckiego kierownictwa w tej sprawie, ale czasami wykazywała się



nieoczekiwanie dużą dozą realizmu. Potwierdza się też, że informacja dla wewnętrznej potrzeby instytucji partyjno-państwowych różniła się (choć nie zawsze) od informacji dla publiczności. Myślę, że tutaj przydałaby się pewna kategoryzacja czy klasyfikacja jaka informacja i kiedy wchodziła w krąg wewnętrzny i zewnętrzny.

Dodatnią stroną układu chronologicznego jest proste uporządkowanie materii i jej otwarcie na tradycyjną metodę historyczną. Autor transponuje linię informacji źródłowej do linii narracji tekstowej, czyli tłumaczy krytycznie, co mówią źródła. Ujemną stroną może być mniejszy akcent na pewne aspekty strukturalne tematu, które jakby płynące z rzeką czasu mogą tracić na swoim specyficznym znaczeniu.

Pierwszy problem dotyczy chronologicznej organizacji tematu. Po jednej stronie mamy Polskę uporządkowaną chronologicznie w trzech oddziałach, po drugiej stronie możemy zapytać, w jakim stopniu jest to uporządkowanie ważne dla refleksji czechosłowackiej i czy nie byłoby lepsze spojrzeć na polskie rzeczy pryzmatem sytuacji czechosłowackiej. Prosto mówiąc, nie chodzi o to, co się dzieje w Polsce *per se*, ale co w Polsce było postrzegane jako ważne względem interesów czechosłowackiego reżymu, które rzeczy strona czechosłowacka akcentowała i czy jej widzenie dynamiki polskich wydarzeń przekłada się na periodyzację, zastosowaną w dysertacji.

Czechosłowacki reżym kierował się inną logiką, innymi mechanizmami politycznymi i dużą inercją i dlatego postrzegał Polskę jako źródło potencjonalnych trudności i zakłóceń. Warto zwrócić uwagę, że pierwsze, raczej marginalne zmiany pojawiają się dopiero w związku z początkiem radzieckiej pierestrojki, co o dwa lata później spowoduje zmianę w kierownictwie KPCz (M. Jakeš zamiast G. Husáka) i przygotowanie projektu czechosłowackiej wersji reformy gospodarczej w postaci tzw. Přestavby hospodářského mechanismu ČSSR; i to właściwie wszystko do aksamitnej rewolucji (nie licząc pierwszych przejawów niezadowolenia społecznego rozpoczynających się latem 1988 roku).

Jest oczywiste, że pewne wydarzenia (na przykład ogłoszenie stanu wojennego) zasłużyły sobie na szerokie echo, ale prasa komentowała mnóstwo innych rzeczy według tego, jakie znaczenie miały dla Pragi. Inspiracją może służyć na przykład sytuacja po ogłoszeniu stanu wojennego, kiedy strona czechosłowacka zauważyła coś, co później literatura



akademicka w zakresie historiografii i politologii (s. 112-113 pracy) interpretuje w postaci obrazu pewnej „bonapartyzacji” Polski (junta wojskowa odsunęła partię na boczny tor).

Drugim problemem jest to, że linia narracyjna, która na bieżąco komentuje wydarzenia w Polsce w oparciu o materiały prasowe proveniencji czechosłowackiej, jakby trochę zmniejsza możliwość systematycznego uporządkowania czy kategoryzacji poszczególnych wydarzeń; jakby wszystkie były jednego kalibru. Nie chcę powiedzieć, że tego punktu widzenia w pracy brakuje, ale jest raczej usytuowany czy rozproszony wzdłuż osi chronologicznej.

Takich elementów jest sporo – chodzi na przykład o to, czy PZPR jest w stanie utrzymać kontrolę nad społeczeństwem, jakie jest zachowanie komunistycznego kierownictwa wobec frakcji, czyli horyzontalnych struktur wewnątrz partii, co jest poza brakiem cenzury, czy trzeba popierać albo krytykować PZPR, czy pomagać Polsce gospodarczo albo popierać stereotyp polskiego handlarza, czy nawoływać do interwencji wojskowej Związku Radzieckiego/Układu Warszawskiego albo trzymać się wewnętrznych rozwiązań. Warto zauważyć, że sporo tych problemów kierowało się lub logiką analogii (paralele i różnice między czechosłowackim fenomenem roku 1968 i polską dekadą 1980-1989 lub między strategią „normalizacji” w jej czechosłowackiej i polskiej wersji) albo logiką antynomii i z nią połączonymi dylematami (popierać czy negować, krytykować czy tolerować, współpracować czy wyrzekać się współpracy). Czyli trzeba trochę więcej systematycznego potraktowania tego tematu i w związku z tym i więcej ustrukturuwanego wykładu czechosłowackiego obrazu polskiej dekady 1980-1989 względem jego głównych składników, ich funkcji i utylizacji.

Trzeci problem odnosi się do analizowanych źródeł, czyli prasy. Baza źródłowa jest naprawdę szeroka i bogata tak w sensie tytułów, jak i tekstów, ale powstaje wtedy pytanie - jakie było kryterium wyboru tych źródeł, co decydowało (póki zajrzę do bibliografii) na przykład o tym, że pożyteczne są „Hospodářské noviny” tylko z 1980 roku a „Svobodné slovo” tylko z 1985 roku, dlaczego „Mladý svět” i „Tvorba”? Pytania tego rodzaju autor sobie zadaje we wstępie, ale znów (pomimo w tekście rozproszonych charakteryzacji) raczej brakuje systematycznego podejścia. To samo można powiedzieć na temat republikowej struktury prasy – czy czeska prasa traktowała Polskę w ten sam sposób jak prasa słowacka?



Nie ma wątpliwości, że oficjalna prasa, zwłaszcza w czasie normalizacji pracowała pod surowym nadzorem cenzury i że opinie przez tę prasę wyrażane nie odbiegały (bo nie mogły) od oficjalnej linii partii. Po co w takim razie tyle gazet, jeśli wszystkie piszą to samo? Sektor medialny (jak i inne sektory systemu) pracował w reżymie transmisyjnym co znaczy, że system korzystał z mnóstwa platform i kanałów komunikacyjnych, które pełniły funkcje zastępcze, przenosiły informacje czy instrukcje i wymagały ich egzekwowania, żeby partia się tym wszystkim nie zajmowała. Czyli jaka była pozycja poszczególnych gazet w systemie, jaką rolę czy funkcje pełniły w systemie transmisji, jaka była ich hierarchia względem ich wagi i tematów, którymi się zajmowały? Jaki był interes w tym, żeby na przykład „Tvorba” czy „Novinář” lub „Zemědělské noviny” pisały o polskich sprawach? Zaistniał tutaj jakiś „podział pracy” w tym sensie, że ten pisze na ten temat i ten na ten drugi (oczywiście wszyscy według linii partyjnej)?

Jest różnica między tekstami opublikowanymi w gazetach z zasięgiem państwowym i gazetach regionalnych? Autor korzysta na przykład, co zrozumiale, z gazety wydawanej w Ostrawie, ale dlaczego wybrano gazetę „Rovnost” wydawaną w Brnie i nie gazetę „Pochodeň” wydawaną przez wojewódzki komitet KPCz (Hradec Králové), gdzie bliskość granicy polskiej mogła pełnić rolę podobną jak w Ostrawie?

No i ostatnia uwaga w tym kierunku – co decydowało o wyborze tekstów z którymi autor operuje i jak wygląda (wyglądałaby) sytuacja z punktu widzenia kwantyfikacji? Czy „gęstość” materiałów odpowiada raczej wadze wydarzenia w Polsce czy raczej ważności, która darzą to wydarzenia praski rząd i KPCz? Wobec faktu, że liczba tekstów prasowych, z którymi dysertacja pracuje, liczy się nie w tuzinach, ale setkach, czy byłoby warto zastanowić się znów nad pewnego rodzaju systematyzacją?

Czwartym (i ostatnim) problemem jest metodologia, przede wszystkim metodologia pracy z tekstem prasowym czy tekstem w ogóle. We wstępie do pracy autor sugeruje pewien mix metodologiczny, którego natura, sens i funkcja jest niestety niezupełnie jasna. Passus na temat metodologii rozpoczyna się rozważką na temat celów przysługujących wydawcom prasy, ciągnie się przez refleksje pożytku korzystania z nowomowy i kończy się na historycznym warsztacie naukowym i analizie zawartości prasy i analizie dyskursu.



Niemal każdą z wymienionych metodologii stosuje się w specyficzny sposób, też wyniki tych metodologii są specyficzne i jeśli proponuje się kombinację metodologii, to tym bardziej autor powinien zadbać o rzetelny opis tego, z jakim zamiarem była ta czy owa metodologia zastosowana i jakie wyniki przyniosła względem źródeł. Oczywiście jest, że praca korzysta z krytycznego spojrzenia na źródła, prowadzi analizę ich treści, ale trudno tutaj na przykład o deklarowaną analizę dyskursywną, póki nie jest zdefiniowany dyskurs jako przedmiot takiej analizy (i jaka jest jednostka analizy). Czy termin dyskurs znaczy sposób widzenia pewnych elementów rzeczywistości albo raczej powiązanie tych elementów w pewnej całości? Z jakiego typu analizy dyskursu autor pracy korzystał? Literatura międzynarodowa (C. Brenner, A. T. van Dijk, N. Fairclough, M. Krzyzanowski, A. Landwehr, R. Wodak) i polska (M. Czerwiński, M. Czyżewski, A. Duszak, M. Mikołajczyk) oferuje sporo opcji, czyli co oprócz podręczniku akademickiego D. Jemelniaka było źródłem proponowanej metodologii analizy dyskursu?

* * *

Z merytorycznego punktu widzenia tekst ten okazuje zdolność autora do samodzielnej pracy naukowej, jest przykładem wyboru oryginalnego tematu, co znaczy, że autor dąży do innowacyjnego podejścia. Praca niewątpliwie reprezentuje ważny wkład do badań nad historią czechosłowacko-polskich stosunków czasów najnowszych. Po polskiej stronie istnieje sporo prac zajmujących się sprawami czechosłowackimi lub czeskimi w schyłkowym okresie komunizmu, niestety, po czeskiej stronie takich prac jest nie za dużo.

Podsumowując główne aspekty i problemy tekstu poddanego pod recenzję uważam, że można wyróżnić silne, ale też słabsze strony pracy. W pierwszym rzędzie oceniam wybór tematu, heurystyczny zasięg pracy (głównie kwerendy archiwalnej), krytyczne podejście do źródeł, zdolność do rzeczowego i kontekstowego ujęcia tematu; last, but not least (na ile jestem w stanie ocenić to jako obcokrajowiec) także jakość tekstu – po prostu, pracę czyta się bardzo dobrze.



FAKULTA
SOCIÁLNÍCH VĚD
Univerzita Karlova

Poněkád slabší stroná pracy jest jej konstrukce, co się starałem wyjaśnić w czterech punktach i uważam, że obrona mogłaby pomóc wyjaśnić w tym kierunku pewne kwestie dotyczące proporcji linii chronologicznej i linii problemowej pracy.

1. Jaki obraz Polski wyłania się z czechosłowackiej prasy w sensie chronologicznym, jakie są w widzeniu czechosłowackiej prasy punkty zwrotne w rozwoju Polski lat 1980-1989?
2. Jaki obraz Polski wyłania się z czechosłowackiej prasy w sensie strukturalnym, które główne elementy czy kategorie składają się na ten obraz?
3. Czy można (względem punktu 2) wyjaśnić kryteria wyboru gazet i tekstów, z których autor korzystał, czy można opisać hierarchię ich ważności czy przydatności?
4. Jaka jest specyficzna rola czy funkcja proponowanych metodologii z akcentem na wyjaśnienie zastosowania metody analizy dyskursu?

* * *

Rozważając punkty wymienione do wyjaśnienia w trakcie dyskusji i reasumując całokształt tekstu poddanego do recenzji pozytywnie oceniam dysertację doktorską i wobec powyższego stwierdzam, że rozprawa pana mgr. Dominika Marcinkowskiego pt. *Czechosłowacka prasa wobec sytuacji politycznej w PRL (1980-1989)* spełnia wymogi określone w art. 13 ust. 1 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. i wnioskuję o dopuszczenie Pana Dominika Marcinkowskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Praha, dnia 25 stycznia 2024 r.

Doc. PhDr. Jiří Vykoukal, CSc.

Instytut Studiów Międzynarodowych
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Karola Praga